

## Wielki problem cyfryzacji Polski - raport

2008-02-26



Przejście z nadawania naziemnego analogowego na sygnał cyfrowy będzie budowane na technologii, która w bardzo ograniczonym zakresie pozwoli na nadawanie telewizji cyfrowej wysokiej rozdzielczości HD, które jest znacznie tańsze od emisji analogowej - uważają eksperci organizacji. Jest to związane z planami kompresji obrazu w formacie MPEG-4, podczas, gdy Europa rozważa już przechodzenie na nowocześniejszy format MPEG-4 T2 ze starego standardu MPEG-2. Ponadto zostanie uruchomiona zbyt mała ilość tzw. multipleksów do nadawania kanałów cyfrowych naziemnych, w porównaniu z potrzebami rynku.

- Podczas, gdy telewizja wysokiej rozdzielczości (HDTV) staje się w Europie standardem, w Polsce znikoma ilość telewizorów będzie odbierała programy HD - ocenia dr Tomasz Teluk, dyrektor Instytutu Globalizacji. - Specyfiką polskiego rynku jest fakt, że Polacy mają supernowoczesne telewizory plazmowe i LCD, na których oglądają programy tworzone w archaicznej już technologii SD - zauważa Tomasz Teluk.

Kolejną specyfiką rządowego projektu cyfryzacji jest poleganie wyłącznie na nadajnikach naziemnych. - Na całym świecie podstawową technologią cyfryzacji jest technologia satelitarna - podkreśla Tomasz Teluk. - Nie bez przyczyny. Tylko nadawanie satelitarne umożliwi pokrycie sygnałem całego kraju. Ponadto koszt dotarcia z sygnałem satelitarnym może być nawet 10 razy niższy niż w przypadku nadawania naziemnego - dodaje.

Większość krajów w Europie traktuje nadawanie naziemne i satelitarne, jako dwa uzupełniające się rozwiązania. Według prognozy Europejskiej Unii Nadawców (EBU) cyfrowa technologia naziemna w Polsce w roku 2012 obejmie maksymalnie 25 proc. polskich gospodarstw domowych, więc już dziś należy myśleć jak zapewnić dotarcie sygnału cyfrowego do pozostałych 75 proc. gospodarstw domowych. Nawet w najlepiej cyfrowo rozwiniętych krajach Europy Zachodniej nadawanie naziemne i satelitarne zawsze współistnieją. Dobrym przykładem jest Francja, gdzie już w tym roku 89 proc. powierzchni całego kraju zostanie objęte nadawaniem naziemnym. Mimo to satelitarne nadawanie wszystkich francuskich kanałów narodowych jest obowiązkowe po to, aby zapewnić 100 proc. pokrycia sygnałem cyfrowym z satelity.

Zdaniem Instytutu, wszystko wskazuje na to, że rządowa strategia cyfryzacji oznacza pokrycie zaledwie 1/4 kraju sygnałem niskiej jakości za wysoką cenę. Organizacja zwraca uwagę, że skupienie się na rachunku ekonomicznym i postawienie na nowoczesny format kompresji oraz technologię satelitarną pozwoliłoby na zaoszczędzenie gigantycznych kwot wydanych na inwestycje oraz spełnienie zaleceń Komisji Europejskiej, która zaleciła krajom członkowskim wyłączenie nadawania analogowego do 2012 r.

- Gdyby rząd z telewizją publiczną poszedł inną drogą, każdy Polak mógłby już w tym roku oglądać w wysokiej rozdzielczości Olimpiadę w Pekinie, zaś później Euro 2012 - zauważa Tomasz Teluk. Tymczasem rząd wynegocjował opóźnienie do 2015 r., a do swojego projektu cyfryzacji naziemnej próbuje przekonywać nadawców polskich, którzy mieliby to sfinansować, zaś rząd zająłby się stworzeniem systemu pomocy socjalnej dla osób, które nie będzie stać na zmianę telewizora lub poniesienie kosztów zakupu odbiornika cyfrowego.

W ciągu najbliższych tygodni Instytut Globalizacji wyda specjalny raport poświęcony problemowi cyfryzacji Polski.

Instytut Globalizacji jest prywatnym wolnorynkowym instytutem spraw publicznych założonym w 2005 r. Organizacja prowadzi badania z zakresu konkurencyjności, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i globalizacji. Do Rady Instytutu należą naukowcy z uznanych ośrodków m.in. Heritage Foundation, CATO Institute, Institute of World Politics czy Centre for the New Europe.

Link do strony artykułu: [http://www.wirtualnedia.pl/article/2240123\\_Wielki\\_problemy\\_cyfryzacji\\_Polski\\_-\\_raport.htm](http://www.wirtualnedia.pl/article/2240123_Wielki_problemy_cyfryzacji_Polski_-_raport.htm)